

Rozmowa z podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyną Sobierajską

Redakcja: Jak Pani, jako minister odpowiedzialna za turystykę w Ministerstwie Sportu i Turystyki postrzega zainteresowanie i szanse rozwoju turystyki przez rozwój regionów o interesującej budowie geologicznej? W okresie ostatnich 2 lat widzimy znaczne zainteresowanie realizowaniem prac geologicznych dla promowania form aktywnego wypoczynku ukierunkowanych na upowszechnienie geoturystyki.

Minister Katarzyna Sobierajska: Podejmowane przez geologów działania wpisują się w popieraną przeze mnie ideę wykorzystywania wiedzy i osiągnięć naukowców do rozwoju turystyki. W bogactwie i różnorodności dziedzictwa geologicznego Polski upatruję szansę na ciekawe i konkurencyjne produkty turystyczne, stanowiące impuls dla samorządów, organizacji turystycznych oraz szerokiego grona pasjonatów geoturystyki do podejmowania kreatywnych działań, mających na celu rozwój gospodarczy kraju.

Dotychczasowa współpraca z głównym geologiem kraju pokazuje jak bogate i różnorodne jest dziedzictwo geologiczne Polski. Dosłownie na wyciągnięcie ręki mamy setki obiektów przyrody nieożywionej. W Polsce do najbardziej znanych należą: przełom Dunajca w Pieninach, rzeźba polodowcowa Tatr, wydmy łebskie, skałki jurajskie w okolicach Krakowa, jaskinie Niedźwiedzia i Raj, Góry Stołowe, ale także wystąpienia kamieni szlachetnych i ozdobnych w Sudetach. Obok nich są to także tysiące obiektów technicznych (kopalnie czynne i muzealne), służących eksploatacji i przeróbce kopalin. Do najciekawszych należą: kopalnia soli w Wieliczce, kopalnia krzemieni w Krzemionkach Opatowskich, kopalnia złota w Złotym Stoku, szyby naftowe w Bóbrce, tężnia w Ciechocinku. Nadzwyczaj interesującymi turystycznie obiektami mogą



okazać się, po odpowiednim zagospodarowaniu, czynne kopalnie — np. miedzi w Polsce (jedna z największych podziemnych kopalń rud na świecie), czy też Bełchatów (jako przykład gigantycznej kopalni odkrywkowej).

Miejsca te posiadają ogromny potencjał turystyczny, który jak dotąd nie został w pełni wykorzystany, więc najwyższa pora, aby zapełnić tę niszę. Myślę, że proces ten usprawni nowa specjalność kształcenia, a mianowicie geoturystyka. Zauważyłam, że ten kierunek studiów pojawił się na AGH w Krakowie i na Uniwersytecie Warszawskim.

Geoturystyka to turystyka po obiektach przyrody nieożywionej. Według założeń ma przygotować specjalistów potrafiących zaspokoić potrzeby turystów, którzy chcą nie tylko zobaczyć, ale także dowiedzieć się dlaczego, kiedy i w jaki sposób powstały wspaniałe obiekty przyrody nieożywionej, pokierować tymi, którzy chcą zobaczyć, jak eksploatowano i przerabiano kopaliny użyteczne.

Specjalność od początku cieszy się dużym zainteresowaniem studentów, pomimo że muszą oni spełnić wyższe niż studenci pozostałych specjalności wymagania językowe i ukończyć kurs przewodnicki. Trudno jednak dziwić się temu zainteresowaniu, przecież turystyka to przemysł XXI wieku. Z opracowań ONZ wynika, że ok. 30% zatrudnionych będzie pracować w dziedzinach bezpośrednio lub pośrednio związanych z turystyką. Już dzisiaj, pod względem obrotów finansowych, turystyka plasuje się na trzecim miejscu po przemysłach: paliwowo-energetycznym i samochodowym. W warunkach podnoszenia wykształcenia społeczeństw krajów rozwiniętych obok typowego wypoczynku pojawiają się potrzeby bardziej wyrafinowane, zaspokajane przez turystykę poznawczą i edukacyjną — zwłaszcza turystykę geologiczną. Ten proces daje się już zauważyć także u nas.

Dzięki świetnie przygotowanym fachowcom, którzy będą potrafili wyeksponować walory geologii, będziemy wkrótce cieszyć się wieloma profesjonalnie przygotowanymi ścieżkami geologicznymi, geotropami, geoparkami czy parkami rozrywki, bazującymi na osiągnięciach geoturystyki. Głośne wyrażanie poparcia dla przedsięwzięć geoturystycznych ujawniło, jak wiele inicjatyw tego typu jest podejmowanych w Polsce (Gmina Moryń, Połczyn Zdrój itp.)



Ryc. 1. Henryk Jacek Jezierski, główny geolog kraju, podsekretarz stanu w MS i Katarzyna Sobierajska, podsekretarz stanu w MSiT, w kopalni soli w Kłodawie. Fot. A. Szymkowiak

Rozmowa z podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyną Sobierajską (ciąg dalszy ze str. 370)

Red.: Pani pozytywne nastawienie do rozwoju geoturystyki odzwierciedla choćby to, że podczas organizowanych przez Państwa największych krajowych targów turystycznych w Poznaniu główny geolog kraju podpisał status pierwszego geoparku łuk Mużakowa. Czy uważa Pani, że ta forma promocji turystyki powinna być kontynuowana?

Minister K. Sobierajska: Ministerstwo Środowiska oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki zadeklarowały współpracę w celu wykorzystania i promowania dziedzictwa geologicznego dla rozwoju turystyki. Jednym z aspektów tej współpracy jest inicjatywa przyznawania statusu „Geopark” regionom atrakcyjnym geologicznie o dużym potencjale turystycznym. Działania te mają stanowić wsparcie w staraniach o uzyskanie rangi „Geopark UNESCO”, promować geologię, podnieść atrakcyjność turystyczną regionu i być pozytywnym sygnałem dla potencjalnych inwestorów.

Idea tworzenia geoparku łączy cele ochrony dziedzictwa geologicznego, szeroką promocję nauk geologicznych oraz propagowanie ich funkcji edukacyjnych i turystycznych ze wsparciem regionalnego rozwoju gospodarczego.

W odniesieniu do inicjatyw lokalnych geoparków, powoływanych w wyniku porozumienia podmiotów lokalnych, skupiających się wokół idei promocji dziedzictwa geologicznego, istnieje możliwość ich weryfikacji w drodze nadawania im przez ministra środowiska statusu Geoparku Krajowego (narodowego). Jest to prestiżowy akt uznania rangi obszaru chronionego, odznaczającego się szczególnymi wartościami dziedzictwa geologicznego. Należy podkreślić, że nadanie tegoż statusu nie może być

rozumiane jako promocja gotowego produktu geoturystycznego, ale jako bodziec intensywnie stymulujący realizację zakreślonych celów rozwoju regionu.

Proces nominacji obszaru podlega specjalnej procedurze, która została zainicjowana oraz wypracowana przez głównego geologa kraju w gronie ekspertów z Międzyresortowego Zespołu Certyfikacji Geoparków reprezentujących m.in.: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uczelnie wyższe, Państwowy Instytut Geologiczny — Państwowy Instytut Badawczy oraz inne instytucje ochrony przyrody i środowiska.

Jako pierwszy w Polsce procedurę certyfikacji pomyślnie przeszedł obszar polskiej części Łuku Mużakowa, uzyskując status Geoparku Krajowego w październiku 2009 r.

Dnia 7 maja 2010 r. odbędzie się kolejne spotkanie Międzyresortowego Zespołu Certyfikacji Geoparków, na którym opiniowany będzie obszar Góry św. Anny, jednego z licznych wulkanów kenozoicznych na dolnym Śląsku.

Obszary wyróżnione certyfikatem Geopark Krajowy mogą ubiegać się o włączenie do Europejskiej Sieci Geoparków, wspieranej przez UNESCO.

Według stanu z maja 2008 r., do Europejskiej Sieci Geoparków (EGN — *European Geopark Network*), posiadającej wsparcie UNESCO, należą **33 geoparki** położone w: Wielkiej Brytanii (7), Niemczech (6), Hiszpanii (4), Włoszech (4), Austrii (2), Francji (2), Grecji (2), Chorwacji (1), Czechach (1), Irlandii (1), Norwegii (1), Portugalii (1) i Rumunii (1).

Liczę, że podjęte działania będą pomocne w promowaniu kolejnych projektów tworzenia geoparków w Polsce,



Ryc. 2. (Od lewej) dyrektor PIG-PIB Jerzy Nawrocki, podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska, podsekretarz stanu w MŚ i główny geolog kraju Henryk Jacek Jezierski oraz pracownik badawczy PIG-PIB Grzegorz Czapowski przy tablicy edukacyjno-informacyjnej w Centrum Konferencyjnym PIG-PIB w Leszczach. Fot. A. Szymkowiak



Ryc. 3. Pierwszy piknik geologiczny w Olsztynie k. Częstochowy (8 lipca 2009 r.); (od lewej) dyrektor PIG-PIB Jerzy Nawrocki i podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska oglądają rdzenie wiertnicze z pobliskiego magazynu rdzeni PIG-PIB w Kielnikach. Fot. A. Szymkowiak

która przecież posiada bardzo duży potencjał zasobów przyrody nieożywionej oraz wiele lokalnych inicjatyw budowy geoparków.

Red.: W Ministerstwie Środowiska powstał ostatnio pomysł wykonywania popularnych informacji o geologii w formie tablic GeoTropów. Czy Pani zdaniem geolodzy powinni dzielić się informacjami o historii Ziemi w takiej popularnej formie?

Minister K. Sobierajska: Zarówno ścieżki geologiczne, ta wykonana przez Państwowy Instytut Geologiczny — Państwowy Instytut Badawczy w gminie Olsztyn, jak i GeoTropy, to świetne formy prezentowania w języku niespecjalistycznym w ciekawy sposób pasjonujących zagadnień geologicznych, tj.: procesów kształtujących powierzchnię Polski, bogactw naturalnych Polski, świata minerałów i skał, skamieniałości, kopalin czy śladów działalności górniczej. Jednym słowem GeoTropy mają udzielać zainteresowanym odpowiedzi na pytania: kiedy, dlaczego i w jaki sposób powstały obiekty fascynujące swym pięknem, różnorodnością form oraz niepowtarzalnością elementy przyrody nieożywionej.

Oprócz pełnionej funkcji edukacyjnej, podnoszenia świadomości ekologicznej i przyrodniczej, tablice stanowią będą oryginalny produkt turystyczny promujący wytypowane rejonu Polski, podnosząc ich atrakcyjność turystyczną. Po sukcesach inicjatyw tworzenia parków tematycznych, jak ten licznie nagradzany w Bałtowie, to kolejna inicjatywa wykorzystywania elementów geologii do promocji turystyki.

Do tej pory wykonano około 20 tablic GeoTropów. Były one prezentowane jako nowy produkt w turystyce na targach turystycznych *TT Warsaw* w Warszawie, *Tour Salon* w Poznaniu oraz na stronie internetowej Państwowego Instytutu Geologicznego — Państwowego Instytutu Badawczego. Dobrze, że inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony regionalnych i lokalnych jednostek administracyjnych.

Red.: Geolodzy wielokrotnie organizują w Polsce międzynarodowe konferencje. Przy okazji organizacji w Krakowie we wrześniu br. Konferencji Asocjacji Hydrogeologów IAH, m.in. na łamach *Przeglądu Geologicznego* w jego angielskiej wersji, oprócz artykułów merytorycznych pojawiają się materiały promujące Polskę jako kraj interesujący turystycznie. Czy ten kierunek należy wspierać?

Minister K. Sobierajska: Dla geologów jest naturalne, że przemycają walory geoturystyczne Polski przy każdej okazji, aby otworzyć nam oczy na piękno naszej ojczyzny. To przecież oni są najbardziej świadomi ogromnego i niewykorzystanego potencjału jaki drzemie w przyrodzie nieożywionej. Dlatego też podejmują nowe inicjatywy (czasopisma geoturystyczne — *Geoturystyka*), stowarzyszają się, aby działać z jeszcze większym rozmachem, organizują konferencje geoturystyczne (konferencja GEOTUR, organizowana przez Akademię Górniczo-Hutniczej) oraz dołączają elementy promujące Polskę jako kraj, do którego warto przyjechać, dysponujący nowoczesnym zapleczem konferencyjnym, spełniającym wymogi stawiane przez organizatorów kongresów, szkoleń czy spotkań biznesowych, co ma miejsce także przy wspomnianym przez Was Kongresie IAH w Krakowie. Rynek turystyki biznesowej w Polsce jest rynkiem rozwojowym. Siły tego rodzaju turystyki upatrujemy w zachowaniu międzynarodowych standardów jakości i wypełnieniu ich atrakcjami mocno kojarzonymi z polską tradycją, stylem i gościnnością. Inspiracją do tworzenia np. programów motywacyjnych może być kultura współczesna, kultura ludowa, ale także bogate dziedzictwo geologiczne.

Myślę, że machina pod nazwą geoturystyka już ruszyła i nie ma się co zastanawiać, czy należy ją wspierać, ale jak ją wspierać.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.